

Magdalena Romanowska

Dialogiczna koncepcja człowieka i karnawału w pracach literaturoznawczych Michaiła Bachtina

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Wasilija Szczukina

Autoreferat

Prezentowana rozprawa doktorska została poświęcona przedstawieniu wybranych literaturoznawczych koncepcji znanego rosyjskiego myśliciela i filologa Michaiła Bachtina. Bachtin wykracza poza granice wąsko pojmowanej filozofii i filologii, nie był ani filozofem, ani filologiem w tradycyjnym znaczeniu, był myślicielem szczególnego pogranicznego typu. Jest w pełni możliwe, że dążąc do wolności myśli, wybrał te dziedziny humanistyki, w których kontrola była stosunkowo mała – czyli badania literackie i kulturoznawcze.

Bez względu na rezultat sporu między Bachtinem-filozofem i Bachtinem-filologiem, należy pamiętać, że dwie jego najważniejsze prace były poświęcone literaturoznawstwu, a dialog między filozofią i literaturą daje w nich zaskakujące rezultaty. Te właśnie dwa opracowania twórczości Rabelais'go i Dostojewskiego są najbardziej znanymi jego dziełami i określają charakter jego twórczości. Celem niniejszej rozprawy było przedstawienie dwóch ważnych Bachtinowskich pojęć karnawału i dialogu we wzajemnych relacjach, a także związku filozoficznych poglądów Bachtina i jego literaturoznawczych poszukiwań, związku między badaniami kulturoznawczymi i filozoficznym literaturoznawstwem.

Kluczem do zrozumienia spuścizny rosyjskiego uczonego jest swoiście pojęty personalizm. Współczesny rosyjski badacz Walerij Tiupa podkreśla, że personalizm jest metodologicznym fundamentem Bachtinowskiego paradygmatu myślenia. Człowiek jest dla niego przede wszystkim osobą. Prawda osobowa nie jest ogólnodostępna, a wymaga swobodnego objawienia, a to stwarza zupełnie nowe, osobowe podwaliny stosunków międzyludzkich. W początkach XX wieku pojawia się nowy humanizm osoby i stosunków osobowych. Choć personalizm zyskał popularność dopiero w pierwszej połowie XX wieku, to myśl o charakterze personalistycznym pojawiła się już w XIX stuleciu, jako reakcja na oświeceniowy racjonalizm, idealizm Hegla, a także kolektywizm w polityce i determinizm czy to materialistyczny, czy psychologiczny czy wreszcie ewolucyjny negujące wartość osoby ludzkiej.

Personalizm bez względu na odmianę, zawsze w centrum stawia osobę ludzką, pojmowaną wieloaspektowo i w relacji z otaczającym światem, osoba staje się punktem

wyjścia wszelkich nauk humanistycznych. Nie bacząc na różnice metodologiczne różnych odmian personalizmu osoba ludzka zawsze jest tu rozpatrywana jako ostateczna zasada interpretacyjna, epistemologiczna, ontologiczna i aksjologiczna całej rzeczywistości.

W pierwszej części rozprawy zostały zaprezentowane podstawowe pojęcia filozoficznego literaturoznawstwa rosyjskiego uczonego: ja-dla-siebie, ja-dla-innego, „człowiek wewnętrzny” i „człowiek zewnętrzny”, środowisko i perspektywa, dwa typy poznania. Zostaje omówione Bachtinowskie pojęcie kultury „wielkiego czasu” i kultury oficjalnej, pojęcie dialogu i monologu. Analizę tę dopełnia omówienie Bachtinowskich gatunków mowy, wśród których szczególne miejsce zajmuje powieść.

Bachtinowskie pojmowanie osoby wynika z nowej interpretacji języka. Język nie pojawia się jako wtórny w stosunku do ludzkiego życia, a jest jego warunkiem *a priori*. W tym sensie język wyprzedza myślenie, jest podstawą rozwoju samoświadomości. Z problemem poznania (samopoznania) i dialogu Bachtin ściśle wiąże rozróżnienie ja-dla-siebie i ja-dla-innego. Człowiek jest istotą myślącą, ponieważ jest obdarzony zdolnością mówienia. Jeżeli w procesie mówienia konstytuuje się jako Ja, to swoim Ja zostaje obdarowany przez zwracające się do niego Ty. Właśnie w czasie rozmowy staje się Ja dla Ty i Ty dla innego Ja. Prawdziwe życie człowieka wyraża się w relacji Ja i Ty. Życie ludzkie jest dialogiczne, dlatego subiektywność zawsze jest intersubiektywnością, człowieczeństwo jest zawsze współ-człowieczeństwem. Człowiek będąc wcielonym zawsze się wyraża i przede wszystkim nie dla siebie, a dla innych. W dialogu, w spotkaniu Ja i Ty nie pojawia się bezosobowa prawda, ale przede wszystkim osobowe objawienie o samym sobie, które może realizować się tylko w innym, dzięki jego unikalnej pozycji w stosunku do mnie.

Światopogląd innego zawsze jest określony przez jego niepowtarzalne miejsce w świecie. Z wyjątkową pozycją człowieka w świecie związane jest pojęcie perspektywy. Człowieka nie można rozpatrywać jak rzecz wśród innych, należy wziąć pod uwagę jego wyjątkową i unikalną pozycję w stosunku do świata i w świecie. Człowiek nigdy nie bywa tylko w świecie, a zawsze jest na pograniczu (skąd może zadać pytanie o świat i wyrazić sąd o świecie), będąc jednak zwróconym do innego nie może pretendować na niepodważalność własnego punktu widzenia (Ja absolutne); powinien uznać własne ograniczenie, ale jednocześnie wartość swojej perspektywy osobowej, swojego światopoglądu. Unikalna pozycja człowieka w świecie związana jest w twórczości Bachtina z pojęciem chronotopu. Chronotop to przestrzenno-czasowe osobowe percypowanie świata.

Równoległe z rozróżnieniem ja-dla-siebie i ja-dla-innego występuje u Bachtina rozróżnienie człowieka wewnętrznego i zewnętrznego. „Człowiek wewnętrzny” przynależy

do sfery ja-dla-siebie, do przestrzeni wewnętrznej wolności, nie jest tożsamy sam ze sobą, jest otwarty na przyszłość. Człowiek przecież nigdy nie jest zdefiniowany, ukończony. „Człowiek zewnętrzny” to człowiek wcielający się w świecie, nabywający „ciało społeczne”, którego można określić, wskazać jego istotę. Dla Bachtina zdefiniowanie człowieka jest jednoznaczne z uprzedmiotowieniem go.

Rosyjski myśliciel różnicuje dwa rodzaje poznania: poznanie w naukach przyrodniczych i w naukach humanistycznych. Humanistyczny punkt widzenia nie może ignorować osobowego wymiaru istnienia człowieka. Osoba posiada nie dające się do końca poznać jądro tożsamości (osobową tajemnicę), może być zrozumiana, zbadana i zanalizowana tylko w tym ograniczonym stopniu, w jakim sama odkryje się dla poznającego. Różnica między dwoma rodzajami poznania związana jest z różnicą w pojmowaniu dialogu i monologu. Obiekt nie uczestniczy w akcie poznania, jednak trudno sobie wyobrazić, żeby nie uczestniczył w nim człowiek. Nie można dysponować innym, jeśli zwracamy się do niego właśnie jak do innego. Szczególnym atrybutem dialogicznego kontaktu z drugim człowiekiem jest miłość, bo tylko ona pozwala zrozumieć wewnętrzną wolność osoby. Miłość, jak zauważa Bachtin, pozwala zwrócić się do innego jak do osoby i stwarza mu możliwość swobodnego wyrażenia się. Ważnym pojęciem w dialogu jest zgoda, dialog zawiązuje się przy minimalnej zgodzie jego uczestników, w przeciwnym wypadku nie byłoby w ogóle możliwym zwrócenie się do innego, zgoda to także ideał do którego dąży wszelkie dialogiczne komunikowanie się.

Bachtin wprowadza do dialogu jako „nadadresata” – trzecią osobę. W dialogu uczestniczy nie tylko konkretny inny, ale idealny inny – absolutny sędzia, który rozsądzi teraz lub po jakimś czasie (sąd historii). Rozumienie autorskiego słowa zależy nie tylko od bezpośredniego odbiorcy, on się może mylić, ale wymaga obecności Trzeciego, zakłada jego pełne zrozumienie. Nawet najbardziej ateistyczne wypowiedzi zakładają idealnego innego w pełni rozumiejącego i usprawiedliwiającego. Jeśli Buber, Ebner i Rozenzweig wyprowadzają z personalizmu nową filozofię religii rozważając relacje między Ja i Ty jako pierwotną formę stosunku między człowiekiem i Bogiem, to dla Bachtina wieczne Ty jest tylko postulowane w wypowiedzi. Realność Trzeciego nie tyle jest uzasadniona metafizyką czy teologią, ile logiką dialogicznego słowa. Jeśli dla Feuerbacha w religii nie ma niczego innego niż to, co kryje się w ludzkiej świadomości, to dla Bachtina w religii nie ma niczego innego, niż to, co kryje się w ludzkim języku.

Życie ludzkie opisuje Bachtin jako bycie dla siebie nawzajem i w takim rozumieniu ono ciągle się zmienia, jest aktywne i twórcze: nie tyle *esse* ile *existere* (etymologicznie – bycie poza samym sobą). Życie ludzkie realizuje się w historii, pozycję „Ja jestem” należy

opisywać jako pewną historię o człowieku, o jego spotkaniu z innym człowiekiem. Innymi słowy – historyczność człowieka, przejawia się w historii ludzkości jako takiej. Odwieczne doświadczenie ludzkości – doświadczenie świata i w świecie – zawiera się w folklorze, w ludowej, nieoficjalnej kulturze, która rozwijała się na przestrzeni wieków. Oficjalna kultura jest tylko częścią (i to nieznaczną) wielkiego doświadczenia, zasada się na niewielkim, cząstkowym doświadczeniu. Takie fragmentaryczne doświadczenie charakteryzuje utylitaryzm i pragmatyzm. Wielkie doświadczenie jest otwarte na całość świata (to świat, który nie jest tożsamy z samym sobą), na wzrastanie i zmianę (świat nie jest zamknięty i zakończony). Taki dynamiczny świat nie może być sprowadzony do jednoznacznych pojęć, nie przynależy tylko do teraźniejszości.

Obok przedstawionych wyżej pojęć takich jak dialog i monolog, ja-dla-siebie, ja-dla-innego, człowiek zewnętrzny i człowiek wewnętrzny, niezwykle ważną rolę odgrywają badania powieści jako gatunku, który zajmuje unikalne miejsce i jest ściśle związany z koncepcją śmiechu karnawałowego i mowy dialogicznej. Bachtin nie ogranicza swojego pojmowania gatunków do procesu literackiego, rozpatruje je w ścisłym związku z dwoma karnawałowymi pozycjami – monologiczną i dialogiczną. Z jednej strony powieść niesie w sobie pieczęć indywidualności autora, z drugiej jest swego rodzaju lustrem współczesnej mu epoki. Jest złożonym systemem obrazów, języków, głosów, ideologii współczesnych autorowi, będąc jednakże „portretem epoki” eksponuje zakres i granice każdego stylu, języka i każdej ideologicznej wypowiedzi, które muszą w jej obrębie wejść w relacje dialogowe. W powieści, jak podkreśla Bachtin, praktycznie nie ma słów autora – autor przedstawia i pokazuje słowa i głosy epoki, a co za tym idzie również nierozzerwalnie z nimi związane światopoglądy (których nie można oddzielić od konkretnych wypowiedzi); taki autor bardziej przypomina moderatora sesji naukowej, który udziela głosu wszystkim występującym, może również wypowiedzieć własne zdanie, korzystając z prawa głosu jak inni. Gatunki zderzając się w powieści wchodzą w dialogiczne relacje, zostają ograniczone ich monologiczne roszczenia do całościowego przedstawiania rzeczywistości, na plan pierwszy wysuwa się ich historyczna względność, ograniczoność i niepełność. W ten sposób staje się zrozumiałe i naturalne zainteresowanie Bachtina parodią jako możliwością przedstawienia cudzych słów i idei przy jednoczesnym określeniu ich granic. Dlatego powieść radykalnie różni się od innych gatunków literackich – epiki i dramatu. Badania nad tymi gatunkami porównuje myśliciel do badania martwych języków, a badania nad powieścią – do badań nad dynamicznym, żywym językiem. Centrum ciężkości w powieści nie leży w przeszłości, cała ona znajduje się w teraźniejszości, przeciw głównym jej zadaniem jest przedstawienie głosów i światopoglądów

w perspektywie współczesności. Powieść umożliwia także nowe podejście do bohatera. W monologicznych gatunkach bohater jest tożsamy sam ze sobą, można powiedzieć, że jego ja-dla-siebie jest tożsame z ja-dla-innego, jest on w pełni uformowany, jest zakończony i zamknięty – „gotowy” od początku do końca, nie może wykroczyć poza raz i na zawsze daną tożsamość. W powieści polifonicznej natomiast, cały czas się kształtuje, jego obraz nie jest jasno oświetlony przez autorytet przeszłości, nie jest włączony w zamknięte społeczno-historyczne formy, a wszystkie istniejące określenia są zbyt wąskie i ograniczone i dlatego śmieszne.

Druga część pracy przedstawia wybrane aspekty literaturoznawstwa myśliciela. Opierając się na twórczości takich pisarzy jak Franciszek Rabelais, Wiliam Szekspir i Fiodor Dostojewski Bachtin pokazuje rozwój koncepcji bohatera-samoświadomości: od naiwnej, utożsamiającej się z żywiołowym pędem życia (Rabelais), poprzez tragiczną samoświadomość własnej skończoności (bohater Szekspira), do dialogicznej, dochodzącej do głosu w powieściach Dostojewskiego.

Dominantą rabelaisowskiego świata jest karnawał pojmowany jako zespół obrazów i idei wyrażających określone doświadczenie życia i historii. Karnawał będąc prawdziwym wymiarem życia, nie jest obiektem, ale przede wszystkim wydarzeniem ludzkiego komunikowania się, pozwala na zbratanie się ze światem, na familijność w stosunku do świata, zostaje w nim przewyciężona obcości kosmosu i alienacja człowieka. Subiektem karnawału jest lud, rozumiany soborowo. Ambiwalentność (dwutonność) obrazów karnawałowych, według Bachtina, pozwala przekazać prawdziwe doświadczenie, przeciw jednostronności, ograniczoność obrazów jest charakterystyczna dla wąskiego doświadczenia oficjalnej kultury. Jądem karnawału jest patos zmian – śmierci i odnowy, nie jest to tylko mechaniczna zamiana starego na wciąż nowe, to powiększenie i odrodzenie, życie nigdy przecież nie jest czystą negacją starego (odczucie śmierci jako końca wszystkiego jest zupełnie obce logice karnawału) lecz jego odnową i przemienieniem. Obraz ujmujący świat całościowo jest zawsze ambiwalentny w swojej istocie.

W dynamicznym pędzie życia śmierć ma niewątpliwie pozytywne konotacje – w karnawale pozbawiona jest absolutnej negatywności. W życiu osobowym natomiast nabiera absolutnej negatywności, według Bachtina indywidualizm cechuje zasadniczy bunt – przeciw własnej przemijalności. Na przykładzie twórczości Szekspira rosyjski myśliciel ukazuje przestępczą logikę samoutwierdzającego się w życiu człowieka (życie pojmowane jako „tylko moje życie”). Samoutwierdzenie indywidualizmu (niepohamowane pragnienie ocalić siebie samego) prowadzi do próby zawładnięcia innym. Indywidualizm utwierdzający się w życiu jest

niejako skazane na morderstwo, z jednej strony przeszłego pokolenia z drugiej – na nieprzyjęcie przyszłego. Każde samoutwierdzenie się jednostki okazuje się podporządkowaniem życia, tyranicznym sprzeciwem wobec zmiany.

W twórczości Dostojewskiego Bachtin widzi możliwość przewyciężenia konfliktu między „soborowym ciałem karnawałowym” i indywidualną, samoutwierdzającą się świadomością. Myśliciel podkreśla, że bohater Dostojewskiego to ideolog, ale nie ma na myśli dialektycznego ruchu idei, a relacje międzyosobowe. Idea przecież zawsze jest wcielona i może być przedstawiona tylko jak integralna część życia osoby. Dostojewski nie tyle przedstawia życie idei, ile życie samoświadomości bohatera, ujawniające się w napiętych poszukiwaniach ideologicznych. Nie sama idea, ale osobowe pełne bólu i cierpienia samostanowienie się bohaterów – to zdaniem Bachtina jest najważniejszą cechą twórczości Dostojewskiego.

Świadomość siebie, jak również świadomość otaczającego świata rodzi się wobec innego, dlatego w słowie o sobie bohater nie może pominąć słowa innego. Ta aprioryczna obecność słowa innego w słowie o mnie, jest odbierana jako zależność od innego. Według Bachtina, bohaterowie Dostojewskiego poznając siebie nie mogą poradzić sobie bez innego, ale właśnie inny jest tym, którego słowa o sobie samych nie mogą przyjąć i do końca się z nim utożsamić. Główne zatem zadanie, przed którym stoi bohater Dostojewskiego, to znalezienie własnego głosu, odpowiedzi na pytanie kim jestem. Tak rozumiany wewnętrzny dialog bohatera potrzebuje innego nie jako nosiciela prawdy – przecież wtedy nie byłoby żadnego dialogu, tylko monologi ideologów, wśród których bohater przebierałby wybierając najbardziej mu odpowiadający – inny potrzebny jest jak autor takiego słowa, które może angażować się w wewnętrzny dialog, ale nie jako jeszcze jedna ideologiczna wypowiedź wśród innych monologów, lecz jako słowo stwarzające możliwość swobodnego osobowego wyrażenia się. Słowo innego (cudze słowo) nie proponuje nowej treści, ale uczestniczy w kształtowaniu autentycznej samowiedzy i samo-wyrażenia się bohatera, powtarza i synergicznie wzmacnia jego wewnętrzne słowo. Nawet proste powtórzenie cudzego zdania zawiera osobowy akcent. W odróżnieniu od podejścia naukowego, Bachtin podkreśla, że właśnie ten osobowy ślad ma w wypowiedzi znaczenie centralne i jest cechą istotną osobowego komunikowania się, „nowe” rozumienie – to zawsze nowe słowo, nowe, chociaż nie zaszły żadne istotne zmiany w treści.

Z ujawnieniem „wewnętrznego słowa” bohatera Dostojewskiego jest związana nowa pozycja autora. Stworzenie świata powieści przypomina u Bachtina stworzenie świata przez Boga. To twórcze, wolne dzieło autora powołujące bohaterów do życia w pełni osobowego.

Wolność autora stanowi fundament wolności stworzonych bohaterów. Sam akt stworzenia wynika z miłości, dlatego nie zamyka bohaterów w martwe typy, a odkrywa w nich ja-dla-siebie.

W pracy o Dostojewskim Bachtin wnosi istotne uzupełnienia w pojmowanie karnawału. Stara się pokazać, w jaki sposób karnawał organicznie łączy się z dialogiem. Myśliciel podkreśla oryginalność powieści Dostojewskiego, wskazuje na elementy różniące je od powieści dziewiętnastowiecznej (biograficznej, społecznej, psychologicznej, rodzinnej), które zakłada określony charakter bohatera, typ jego zachowania. Dostojewski kontynuuje tę linię rozwoju powieści europejskiej, którą Bachtin nazywa „karnawałową” bądź „dialogową” i łączy z domeną powagi-śmiechu. Cechą dystynktywną gatunków powagi-śmiechu jest ich głęboki związek z karnawałowym folklorem, z karnawałowym światopoglądem. Dla kształtowania się tego typu powieści najważniejsze znaczenia mają dwa gatunki: dialog sokratyczny oraz satyra menippejska. Najważniejszą cechą dialogu sokratycznego jest dla Bachtina postulat o dialogowej istocie prawdy i ludzkiej myśli o prawdzie. Głównym zadaniem satyry menippejskiej jest poddanie próbie człowieka i jego idei. Stąd szczególną kategorią karnawału jest ekscentryczność organicznie związana z familiarnym kontaktem, co ma wytworzyć unikalną sytuację graniczną dla wypróbowania idei. Prawda powinna wyjść na rynek, na ulicę i zostać poddana próbie a karnawał wyzwala z ograniczeń społecznych i pozwala poza nie wykroczyć, to doświadczenie wzajemnych relacji, które istotnie różnią się od codziennych. Karnawał stwarza przestrzeń wolności, znosi społeczne hierarchiczne uwarunkowania, stawia w obliczu konieczności podjęcia własnych decyzji.

Dla Bachtina karnawał staje się miejscem spotkania biegunowo różnych wartości: nieba i piekła, Boga i diabła, góry i dołu. Karnawałowe formy transponowane w literaturę stają się środkami dla ujawnienia zupełnie nowych aspektów życia, stają się szczególnym językiem, symbolicznie odsłaniającym głęboki osobowy wymiar istnienia ludzkiego. Prawda rodzi się w wydarzeniu międzyludzkim, w procesie dialogu. Karnawał biorąc w nawias uporządkowany zhierarchizowany świat stosunków międzyludzkich stwarza wyjątkową sytuację oczyszczającą słowo od wszelkiego życiowego automatyzmu i pretensji na obiektywność, zmusza człowieka do odkrycia wewnętrznego jądra własnego człowieczeństwa. Poddanie próbie idei jest poddaniem próbie człowieka i jego osobowej prawdy.

Świat Dostojewskiego dany jest jako zawsze otwarty na przyszłość osobowy dialog, jako życie duszy stojącej wobec ostatecznych pytań, a świat Rabelais'go jako otwarte kosmiczne ciało. Co więc łączy te dwa światy? Najbardziej ewidentną odpowiedzią wydaje

się śmiech przemieniający i odradzający. Taki właśnie śmiech jest związany z odnawiającą, twórczą śmiercią, rodzącą do nowego życia. Groteskowemu, erotycznemu życiu karnawałowego ciała odpowiada misterium miłości ducha, zarówno życie ducha jak i życie ciała należą w tym modusie istnienia do szczególnej karnawałowej sfery „życia poza życiem”. Autentyczne życie, nabierające znaczenia manifestujące się w sferze karnawałowej na poziomie materialno-cielesnego dołu, jak i duchowej soborowości, ma podwójne oblicze miłości i erosa. Miłość jest ruchem całej osoby ku innemu, ma za cel przewyciężenie duchowej separacji, obejmuje poznanie innej osoby jako unikalnej i wyjątkowej. Eros jest dynamiką soborowego ciała, podmiotu karnawału i jako taki obcy jest życiu płciowemu, jest „przed-pornograficzny” lub „nad-pornograficzny”. Groteskowemu ludowemu ciału odpowiada karnawałowy świat kultury jako sfera współprzywólujących się głosów Wielkiego Dialogu.